

Ajmi, Nie zapomnimy

może tam na górze potrzebowali takich osób
by niebo nabrało blasku i rozgłosu
ja ciągle pamiętam i nigdy nie zapomne
do zobaczenia gdy nam zgaśnie również słońce
Wciąż spoglądam w okno wycierając łzę
wiele osób odeszło i sama nie wiem gdzie
tyle przykrych sytuacji nas spotkało
widocznie tak chciał bóg lecz dlaczego tak się stało
dla każdego z nasz to był bardzo duży szok
odeszliście tak poprostu taki był wasz życia tok
wiele łez przelanych to wam życia nie zwróciło
ale napewno wiecie, że wiele się zmieniło
nic już nie jest takie same kiedy was już nie ma
byliście zbyt młodzi by zakończyć życia schemat
ciągle zastanawiam się dlaczego tak trafiło
przecież to przed wami całe życie było
każdy z was jest z nami, nad nami czuwacie
i co się dzieje tutaj pewnie tą świadomość macie
nie muszę patrzeć na zdjęcia by pamiętać twarze wasze
wspomnień o takich ludziach napewno nie zgasze
nie wiem dlaczego zamieniam wspomnienia na łzy
ale tą odpowiedź napewno znacie wy
załuję tylko tych straconych chwil
zamieniłabym wszystko cofając ten czas w tył
pierwsze telefony w które nie wierzyłam
w sumie że to ściema przekonana byłam
jednak moje obawy potwierdził płacz w słuchawce
potrzebując wsparcia sama dawałam oparcie
nic się nie zmieniło ciągle o was pamiętamy
takich ziomków jak wy w pamięci ciągle mamy
każdy z was z osobna inaczej skończył
lecz wątek podobny na koniec was połączył
czasem ciągle powtarzam że to nie jest prawda
bo dalczego taki los spotkał tak dobrego brata
niektórzy mają rację, że wiele się zmieniło
pustka w sercu to napewno zagościło
może na górze potrzebowali takich osób
by niebo nabrało blasku i rozgłosu
ja ciągle pamiętam i nigdy nie zapomne
do zobaczenia gdy nam zgaśnie również słońce
Moc takich słów, napewno nie zna granic
Tonu mego głosu nikt nie przebije za nic
Pamiętam wszystko jakby to było wczoraj
Czarne chmury na niebie i wiadomość bez odwłoań
Ci ludzie jednak ciągle we mnie żyją
mimo, że naparawdę każdy z nich już zginął
śmierć czycha na nas przedstawia nam pułki
i czeka jedynie gdy na oczy spadną kłapki
Chciałabym aby żaden z nich jednak się nie palił
By los nigdy was z życia nie powalił
By wszystko było tak jak dawniej
By cofnąć wstecz kilkaset łez mniej
mam nadzieje że wiecie że jestem wdzięczna za wszystko
i kiedy było źle każdy z was był blisko
za pomoc w rapie i za wasze wsparcie
bo gdyby nie wy życie poszłoby na marne